

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.
Redaktor przyjmuje od g. 1—3 po poł. Administracja
otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośn. i przesyłką 20000 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1500 mk.
w tekście 2000 mk., za tekstem 800 mk.—W numerach świę-
tecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej № 30167.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Wtorkowe posiedzenie Sejmu.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby przyjęto w III czytaniu ustawę o zakresie działania Min. reform rolnych, następnie w II czyt. ustawę o finansach Komunalnych. III czytanie ustawy o uposażeniu urzędników zostało odłożone do dnia dzisiejszego. Dalej omawiano sprawę gospodarczego stanowiska wobec przewidywanego budżetowego, które będzie rozpatrywane dzisiaj. Ustalono również poglądy na zagadnienie uposażenia urzędników.

Choroba metr. Szeptyckiego.

Metropolita Szeptycki, który bawi obecnie w Wiedniu, jest bardzo ciężko chory i stan jego zdrowia budzi poważne obawy.

Amnestja na Białorusi sowieckiej.

Z powodu przypadającej trzeciej rocznicy oswobodzenia Mińska „z pod jarzma polskiego“ Centr. Kom. Wykonawczy Związku Republik Sowieckich łącznie z sowietem republiki Białoruskiej ogłosił amnestję dla następujących kategorii działaczy białoruskich: dla przyjmujących udział w białoruskich antysowieckich formacjach zbrojnych w latach 1918, 1919, 1920; dla białoruskich działaczy politycznych, którzy byli członkami rządów narodowych białoruskich, białoruskiej rady trzech, białoruskiej rady najwyższej, wojennego komitetu białoruskiego; dla byłych członków partii rewolucjonistów białoruskich i dla wszystkich właścicieli białorusinów, którzy brali udział w powstaniach antysowieckich.

Ze swej strony możemy dodać, że do Mińska zjechał b. prezes rządu białoruskiego w Kownie Łastowski, który podpisał umowę tajną z sowietami, która ma na celu przygotowanie zbrojnego wybuchu białoruskiego w Polsce.

Ogłoszenie amnestji ma prawdopodobnie związek z przygotowywanym wybuchem i w tym celu mobilizuje się działacze białoruskich.

Sytuacja w Niemczech.

Ustąpienie gabinetu Cuno jest kwestją najbliższych dni.

BERLIN, 30.VII. (A.W.) W niedzielę aresztowano ogółem w Berlinie 108 osób za udział w zakazanych demonstracjach i opór władzy. Po sporządzeniu odpowiedniego protokołu i sprawdzeniu tożsamości aresztowanych wypuszczone na wolność.

BERLIN, 30.VII. (Pat.) Ustąpienie gabinetu Cuno jest kwestją najbliższych dni. Jako domniemyanych następców wymieniają: prezydenta parlamentu Loewego, Stresemanna, Seyerlinga i Noskego. W każdym razie niewątpliwie gabinet będzie koalicyjny. Wykluczone będą skrajne partie prawicy i lewicy. Według pogłosek Ministerstwo Spraw Zagranicznych obejmie niemiecka partja ludowa.

BERLIN, 31.VII. (Pat.) Kancelarz

Nowe prowokacje i szykany ze strony Gdańska.

GDANSK, 31.VII. (A.W.) Powodem niepuszczania emigrantów polskich na okręt odchodzący do Ameryki było stanowisko senatu, który odmówił pozwolenia na zbadanie emigrantów przez lekarza amerykańskiego w pociągu, posiadającym dwa wagony sanitarne. Senat zażądał przeprowadzenia oględzin w dawnym obozie emigracyjnym, motywując to tem, że emigranci wyjeżdżający z Gdańska winni być oglądani przez lekarza w obozie emigracyjnym w Gdańsku. Wobec tego transport musiał zawrócić do Wejherowa. Okręt, którym emigranci mieli odpłynąć już udał się w podróż.

Zamach bolszewicki na życie prezydenta Hardinga.

W związku z podaną przez nas w numerze wczorajszym wiadomością o spisku na prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga, w którym udział brali dwaj bolszewicy rosyjscy Kuriński i Buchwitz, komunikują nam co następuje: Reuter donosi o zasłabnięciu Hardinga skutkiem otrucia.

LONDYN, 30.VII. (Pat.) Reuter donosi o zasłabnięciu Hardinga skutkiem otrucia.

SAN FRANCISCO, 30.VII. (Pat.) Harding zaniechał dalszej podróży. Stan jego budzi obawy.

SAN FRANCISCO, 31.VII. (Pat.) Ostatni biuletyn o stanie zdrowia prezydenta Hardinga: w ogólnym stanie nastąpiła poprawa. Całkowity wypoczynek jest niezbędny.

Życie ekonomiczne.

GIEEDA.

Wilno, dnia 31 lipca 1923 r.

Listy Zast. Wileńsk. B.ku Ziemiak. 410000—400000—400000.

WARSZAWA, 31.VII. (Pat.) Dolar: sprzedaż 196000, kupno 194000, franki franc. 11700, marki niemieckie 0.14 do 0.16, Londyn sprzedaż 901000, kupno 888000.

Wywiad z min. handlu i przemysłu.

WARSZAWA, 28.VII. (A.W.)

Pan minister przemysłu i handlu Kucharki w rozmowie z przedstawicielem Agencji Wschodniej na pytanie, czy sanacja skarbu musi pociągnąć za sobą kryzys przemysłowy, oświadczył co następuje: Jeżeli obecny stan walutowy trwać będzie dalej i jeżeli nie przystąpi się do reformy walutowej, to niewątpliwie przemysł może być dotknięty poważnym kryzysem. Dzisiejsze zobowiązania i wypłaty przemysłu są tak znaczne, iż odczuwa się ciągły brak płynnej gotówki. Owe zera przy obliczeniach rosną z przerażającą szybkością i dlatego musi się znaleźć jakiś środek obliczeniowy dla utrzymania równowagi w budżetach i wytrzymania kalkulacji. Tylko stopniowa reforma walutowa—oświadczył pan minister—może uchronić przemysł przed kryzysem.

Walka ze spekulacją marką.

WARSZAWA, 28.VII. (A.W.)

W sobotę w południe odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja prasowa, na której Dyrektor Departamentu Kredytowego p. Makowiecki wyjaśnił istotę i cel ostatnich zarządzeń walutowych. Nowe przepisy, według wyjaśnienia p. Makowieckiego, uniemożliwiają w sposób radykalny spekulację marką polską, przez sprzedawanie olbrzymich bieżących marek polskich w czekach. Ostatnie rozporządzenia mają pociągnąć za sobą redukcję podaży marki polskiej na rynkach, a przedewszystkiem na rynku niemieckim.

Nowe zarządzenia dewizowe.

Ogłoszono w Dzienniku Ustaw Rozporządzenie Min. Skarbu w sprawie obrotu walutami i dewizami zagranicznymi. W myśl art. 1 tego rozporządzenia zakup w celu odsprzedaży walut zagranicznych i dewiz, oraz sprzedaż tychże dozwolono tylko P. K. K. P. i bankom akcyjnym, działającym na mocy statutów zatwierdzonych przez Min. Skarbu, oraz tym instytucjom finansowym, względnie przedsiębiorstwom bankowym, którym Min. Skarbu udzielił zezwolenia na dokonywanie powyższych czynności. Instytucje te otrzymają nazwę banków dewizowych. Pozatem Min. Skarbu udzielać będzie przedsiębiorstwom bankowym zezwolenia na zakupywanie walut zagranicznych i dewiz z prawem odsprzedaży ich tylko P. K. K. P., oraz bankom dewizowym. Przedsiębiorstwa takie otrzymają nazwę komisjonerów dewizowych. Osobom nie posiadającym praw banków i komisjonerów dewizowych wolno nabywać w kraju sumy w walutach zagranicznych (na ściśle określone w rozporządzeniu cele) tylko w bankach dewizowych. Pozbywać się posiadanych przez siebie dewiz i walut zagranicznych mogą te osoby w kraju tylko w P. K. K. P., Bankach dewizowych i u komisjonerów dewizowych.

Sejm i Rząd.

Komisja przemysłowo-handlowa o ochronie lasów.

WARSZAWA, 31.VII. (A.W.) Komisja przemysłowo-handlowa Sejmu na wtorkowym posiedzeniu przyjęła następującą rezolucję: Sejm wzywa Rząd: 1) aby bezwzględnie nie udzielał pozwoleń na wywóz drzewa opałowego, 2) aby podwyższył pięciokrotnie istniejące opłaty wywozowe od drzewa budulcowego na 2,5 sh. i podnosił je systematycznie co miesiąc tak, aby po 2 latach opłata ta wyniosła 8,5 sh. 3) aby w tym samym stopniu podniósł opłatę od słupów telegraficznych, papierówki i kopalniaków. Wreszcie Komisja uchwaliła rezolucję, wzywającą Rząd do zwrócenia specjalnej uwagi na gospodarkę leśną i drzewną.

Akademja handlowa.

WARSZAWA, 31.VII. (A.W.) Rada Ministrów uchwaliła między innymi projekt ustawy o przyznaniu Wyższej Szkoły Handlowej praw szkół akademickich.

Sprawa prasowa.

WARSZAWA, 31.VII. (A.W.) Komisarz Rządu pociągnął do odpowiedzialności sądowej redaktora „Kurjera Porannego“ za wydrukowanie artykułu p. t. „Na drodze do komunizmu“.

Wiadomości telegraficzne.

Zjazd Zawód. Zjedn. Polsk. w Poznaniu.

POZNAN, 30.VII. (A.W.) Rozpoczęły się tu obrady ogólnego zjazdu Zawodowego Zjednoczenia Polskiego przy udziale około 100 delegatów z całej Polski.

Zjazd emigracji ukraińskiej.

LWÓW, 31.VII. (A.W.) Z tutejszych kół ukraińskich informują, że 15. IX projektowany jest w Warszawie zjazd emigracji ukraińskiej w Polsce. Na czele Zjazdu stoi b. minister Republiki Ukraińskiej Salikowski.

Bolszewików wyrzucają z Bułgarii.

SOFJA, 31.VII. (Pat.) (Oficjalne radio.) Przedstawiciel rosyjskiego Czerwonego Krzyża w Bułgarii Korreckij wraz z personelem misji udał się do Warny, skąd odplywa do Odessy.

Sesja WKiKA mińskiego.

MIŃSK, 31.VII. (Pat.) Nastąpiło otwarcie trzeciej sesji W.C.I.K. a białoruskiego.

Niemiecko bolszewickie bratanie.

PARYŻ, 30.VII. (A.W.) Korespondent moskiewski „Intransigent“ donosi, iż rząd sowiecki zawarł ze Stinnesem umowę w myśl której Stinnes podejmuje się uruchomienia linii okretowej bezpośredniej pomiędzy Hamburgiem a Petersburgiem.

Nowy komisarz do spraw polskich.

MOSKWA, 30.VII. (A.W.) „Prawda“ komunikuje, że wyjazd posła Rakowskiego i pierwszego sekretarza poselstwa Bitnera do Londynu wyznaczono na 31 b. m. Naczelnikiem Wydziału Baltyckiego i Polskiego w Komisariacie spraw zagranicznych na miejsce Bitnera wyznaczony został Rubinin (oczywiście żyd.)

Dzień polityczny.

Sprawa Jaworzyny.

Sprawa Jaworzyny rozpocznie zatem nowy etap swej dyplomatycznej odysei. Powędruje do Rady Ligi narodów, jak niegdyś sprawa podziału Górnego Śląska, i dopiero po uzyskaniu opinii tego wysokiego ciała powróci do Rady ambasadorów po ostateczne rozstrzygnięcie. Potrwa to zapewne ze dwa miesiące.

W ten sposób—trochę pilatowy—Rada ambasadorów uwolniła się na razie od merytorycznej decyzji w spornej sprawie polsko-czeskiej. Chodziło jej w pierwszym rzędzie o zwłokę, o odroczenie decyzji. Powiedzmy otwarcie: chodziło o to nie trzem ambasadorom paryskim, ale wyłącznie nie ich przewodniczącemu prez. Poincaremu. Premier francuski prosto walczył z Radą ambasadorów o usunięcie z porządku dziennego obecnej sesji kwestji jaworzynskiej. Walczył dlatego, bo wiedział, że na podstawie uchwały komisji delimitacyjnej Rada musi przyznać Polsce pewną część Jaworzyny w zamian za dwie wsie spiskie, które Polska zgodziła się oddać Czechom. Takie zaś rozstrzygnięcie groziło p. Beneszowi podobno klęską parlamentarną i upadkiem. Tak przynajmniej zapewniał on sam przez swych posłów w Paryżu i Londynie. Prosił więc ciągle o nowe terminy, o nową zwłokę. Niezawodnie i ostatnia jego podróż do Paryża, Londynu i Brukseli miała na celu obok innych spraw także odroczenie decyzji jaworzynskiej. Cel ten udało mu się osiągnąć dzięki temu, że nie leży obecnie w interesie Francji stwarzanie faktów, któreby wywoływały przesilenie w Czechach lub w Polsce i budziły niechęć do Francji w jednym lub drugim kraju. Jest na to doskonala rada: odesłać spór po opinję do Ligi narodów. Rada Ligi nie jest organem Wielkich Mocarstw i decyzja jej nie obciąża odpowiedzialnością Francji, choćby nawet jej delegat za nią głosił. Rada Ligi jest bowiem rodzajem sądu i kieruje się pewną, wytworzoną już w tem ciele, tradycją prawną, a nie momentami politycznymi. Takby przynajmniej być powinno. A że sprawę G. Śląska rozstrzygnęła już raz stosunkowo szczerliwie, więc i Jaworzynę odesłano do Genewy. P. Benesz będzie z tego bardzo uradowany. Polska nie ma powodu do lamentu, a najbardziej będzie zadowolony prez. Poincare, gdyż nie potrzebował decydować między Polską a Czechosłowacją.

Z Litwy.

Charakterystyka szkolnictwa litewskiego.

W dyskusji nad budżetem wystąpił z następującą obszerną krytyką szkolnictwa litewskiego, poseł drugiego stronnictwa rządzącego Włoc. Lud. p. Kwieska: Wydatki na ministerstwo oświaty po wydatkach na obronę krajową stanowią najpoważniejszą sumę w budżecie. Jakże te pieniądze są u nas rozehodowane? Ministerstwo oświaty w swej działalności niema określonego planu, program naukowy w szkołach nie jest wykonany całkowicie. Nauczyciele szkół początkowych nie mają odpowiedniego wykształcenia, 65% z pośród nich nie posiada potrzebnego cenzusu naukowego. Organizowane kursy seminaryjne są prowadzone bez żadnego planu i mało dają korzyści. Jeszcze gorzej sprawa przedstawia się z personelem nauczycielskim w szkołach średnich (oraz wyższych), gdzie wykładają ludzie, którzy ukończyli tylko gimnazja, a nie posiadają żadnych kwalifikacji pedagogicznych. Szczególnie daje się zauważyć brak profesorów litewskiego języka. Biorąc pod uwagę niehygieniczne wprost warunki naszych szkół, skrócenie wakacji szkolnych należy do zarządzeń ujemnych. (Wilbi).

Sądownictwo litewskie.

Następującą ocenę sądownictwa litewskiego dał w swej mowie sejmowej z dnia 20 lipca poseł Toluszys: Sądownictwo nasze stoi na poziomie bardzo niskim. Kandydaci sądów są to przeważnie studenci, którzy we dnie pracują, wieczorem zaś uczą się. Młodzieńcy z law szkolnych zajmują stanowiska kandydatów, od których nie wymaga się teraz ani specjalnych kwalifikacji naukowych, ani odpowiedniego przygotowania. Niema żadnych szkół dla przygotowania sędziów, oraz sędziów śledczych. Najwyższy sąd litewski nie ogłasza swych postanowień i dlatego nikt nie może z nich korzystać. Prokuratura nasza niema żadnej inicjatywy—są to przeciętni urzędnicy. Urzędy rejentalne również wymagają naprawy stosunków. Sprzedaż nieruchomości nie zawsze zostaje przeprowadzana rejentalnie. Należy zarządzić rewizje u rejentów, gdyż robią oni dobre interesy przy stosowaniu prawa reformy rolnej. (Wilbi).

Wniosek frakcji polskiej w sejmie kowieńskim.

Na posiedzeniu z dnia 18 lipca, gdy zostały uchwalone budżety mi-

nisterstw dla spraw żydowskich i białoruskich, przedstawiciel frakcji polskiej pos. W. Budzyński, powołując się na zajęte przez niego stanowisko w mowie swej, wygłoszonej dnia 11 lipca, podczas ogólnej dyskusji nad preliminarzem budżetowym, w imieniu frakcji polskiej zgłosił następujący wniosek: „Zgodnie z deklaracją gabinetu ministrów w budżecie po pozycji „dla ministerstwa spraw białoruskich“ wstawić zdanie: „Dla potrzeb polskiej mniejszości narodowej“. Ustalenie wysokości tej sumy przekazać komisji finansowo-budżetowej“. Przewodniczący dr. Staugaitis, wnosku niniejszego pod obrady nie przyjął, motywując to § 49 Statutu Sejmowego, na mocy którego wnioski nowe, nie objęte projektem gabinetu ministrów, winne wpierv uzyskać jego aprobatę. Ponieważ zaś budżet lada chwila zostanie przyjęty w trzecim czytaniu, zaś w gabinecie ministrów sprawa ze względów zasadniczych przeleżałaby niezrównanie dłużej, przeto uważać należy, że w budżecie obecnym jest ona utraconą. Wypłynęła ona jak donoszą niebawem, gdy zostanie wniesiony projekt ustawy o „Polskiej Radzie Narodowej“. (Wilbi).

Teatr Polski	Teatr Letni
(Lutnia)	Ogród Bernadyński
Występ	Występy Lody Rogińskiej i Józefa Redo
Wł. Lenczewskiego	Dziś
Dziś premiera	„Wieszczka karnawału“
Musisz być moja	operetka
krotochwila Lanissa i Verneulla	KALMANA
Początek o 8 w.	Początek o 8 w.

Bandyci w pasie granicznym.

Na drodze między m. Krasnem i majątkiem Hojówka dokonano napadu dnia 18 lipca przez bandę, składającą się z 20—30 osób uzbrojonych w karabiny, rewolwery, palasze oraz ręczne granaty. Ubrani byli bandyci, jak opowiadają napadnięci, w mundury bolszewickich żołnierzy, niektórzy na kołnierzach mieli niebieskie odznaki bolszewickiej straży granicznej. Banda z rana zasiadła w gęstwinach lasu o trzy czwarte kilometrów od drogi na 8 kilometrów od m. Krasne w kierunku do majątku Hojówka, oczekując leśnego kupca Wejsmana, który miał jechać furmanką ze stacji Usza do Chocieńczyc i miał mieć ze sobą większą gotówkę, oraz oczekiwali na obywatela ziemskiego

Bohdanowicza, który miał jechać z majątku Obwodowce do stacji Usza i m. Wilna. Od godz. 1 po południu do 10 w nocy bandyci zatrzymali 18 osób, w tem drogomistrza pow. Wilejskiego p. Kukę Pawła, gorzelnego ze Święcian Aleksandra Rudeckiego, urlopowanego żołnierza szeregowca 86 p. p. Antoniego Jacynowicza i innych. Wszystkich bandyci powiazali i kazali leżeć twarzą do ziemi. Bandyci zabrali od żydków handlarzy z m. Ilji i Chocieńczyc 5 skrzyń manufaktury, gotówkę jaką mieli i 4 konie, wszystkiego ponad 100.000.000 mk.

Gdy nadjechał p. Kuksa bandyci przyjęli go za obywatela Bohdanowicza, i chcieli go zabić, lecz herszt bandy, którego nazywają „porucznikiem“ sprawdzili legitymację p. Kuksy, powiadomili bandytów, że to nie Bohdanowicz.

Jak opowiadają niektórzy zatrzymani, herszt bandy jest człowiekiem dosyć inteligentnym i nawet przy rabunkach wykazuje miłosierdzie, powstrzymując bandycę brutalność. Gdy napadnięci powiedzieli, że niezostawiono im nic do jedzenia, jak również zabrano wszystką gotówkę „porucznik“ dał każdemu z nich po kilka, a niektórym po kilkanaście tysięcy. Herszt bandy sam powiedział uwięzionym, że trafili w pułapkę przypadkowo, iż czekano tu na kupca i obywatela, którzy mieli dostarczyć im bogaty łup. Jeden z przechodniów nie miał wcale gotówki więc bandyci zrabowali mu 5 f. chleba razowego, który podzielił między sobą. Z tego widać, że są głodni. Po dokonaniu rabunku bandyci udali się lasem w kierunku wsi Byki, gdzie byli spostrzeżeni przez jednego z mieszkańców wsi Wielki Bór gm. Krasnosielskiej, a potem z całym łupem udali się za granicę polską Antoniego Jacynowicza jako żołnierza bandyci badali rozpytujac się jak rozlokowane są nasze wojska.

Bandyci mają stałe swe gniazdo we wsi Wieprzota gm. Chocieńczyckiej (po stronie bolszewickiej) o półtora kilometrów za granicą bolszewicką. (b).

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Związku Ludowo-Narodowego miasta Wilna.

Koło „Popławy“ we czwartek, dn. 2 sierpnia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Aleksandrowiczowej, ul. Jerozolimska Nr. 46.

P. Wład. Studnicki mentorem Sienkiewicza.

„Słowo“ Wileńskie od dłuższego już czasu drukuje w odcinku wspomnienia p. Wład. Studnickiego p. t. „Z mych przeżyć politycznych i walk“.

„Słowo“ winniśmy nawet wdzięczność za drukowanie tych wspomnień, nie tyle może „ze względu na niezwykłej wagi materiał historyczny w niej zawarty“, ile raczej z powodu ustępów pełnych rozkosznego (bo mimowolnego) humoru. Do takich zaliczamy np. rozmowę p. Studnickiego z Sienkiewiczem:

W Warszawie przed samym wyjazdem do Krakowa dowiedziałem się, że Sienkiewicz ma stanąć na czele Komitetu Grunwaldzkiego:

— Zanosł się na wojnę z Rosją, a oni przygotowują panslawistyczną manifestację w Krakowie i wciągają do tego szanowne imię Sienkiewicza — mówiłem wówczas: Trzeba Sienkiewicza od tego odwieść. Pójde do niego, jeżeli ma patriotyzm, nie zaś snobizm narodowy, odstąpi od tej akcji na korzyść Rosji. Gdy politycznie głupkowaty Prus w 1897 r. brał udział w manifestacjach lojalistycznych w przyjmowaniu Mikołaja II, Sienkiewicz nie dał wciągnąć się do owej afery. Trzeba wyrwać Sienkiewicza z sieci tej kanalii politycznej, która go ciągnie do akcji rosyjsko-słowiańskiej.

Pierwszego dnia już dowiedziałem się w jakim pensjonacie stoi S. w Krakowie. Aby zastać go w domu, przyszedłem najpierw w porze obiadowej, istotnie zastałem Sienkiewicza nad talerzem rosolu z makaronem. Powiedziałem, że nie chcę mu przeszkadzać, lecz pragnę mieć godzinę rozmowy w sprawie publicznej pierwszej wagi, proszę więc, żeby pozwolił mi przyjść za półtorej

godziny, rachuję bowiem pół godziny na obiad i godzinę na odpoczynek poobiedni. Sienkiewicz na propozycję miał przystać uprzejmie i w półtorej godziny potem znów znalazłem się u niego.

— Czytałem w gazetach, że pan ma wejść do prezydium Komitetu obchodu grunwaldzkiego i przyszedłem, aby w tej sprawie z panem pomówić, gdyż jestem zasadniczym przeciwnikiem tego obchodu — powiedziałem.

— Tak proszono mnie, abym wziął udział w obchodzie i Komitecie. Ale dlaczego pan jest przeciwny obchodowi grunwaldzkiemu? — Dlatego, że nie przygotowujemy nowego Grunwaldu, lecz winniśmy przygotować pochód na Moskwę, bo zbliża się wojna z Rosją, a odierwanie części nawet zaboru rosyjskiego od Rosji da nam niepodległość, samodzielny byt państwowy.

— Czyż tak? Czy w rzeczy samej wojna się zbliża? Czy, jeżeli nastąpi wojna, Austria nie zabierze Wołynia i Podola, a Prusy Królestwa? Tu bardzo często słyszałem, że taki skutek wojny jest przewidywany.

— Tak przewidują ci, co ze wszystkich kombinacji najmniej dla nas korzystną uznają za najbardziej prawdopodobną, aby mieć moralne prawo być bliźniymi, lub wślugać się Rosji. Kombinacja powyższa nie jest najprawdopodobniejsza, ale przeciwnie, najmniej prawdopodobna, bo jest najtrudniejsza do zrealizowania, pomyłka zaś idzie w kierunku najmniejszego oporu. Wszak jest rzeczą oczywistą, że im większy procent ludności danego kraju stanowi ludność katolicka, tem łatwiejszym jest ów kraj do zdobycia na Rosji i do utrzymania poza jej granicami; im więcej prawosławnej, tem bardziej jest trudny do zdobycia i utrzymania. Rosja z większą łatwością utraci 126 tys. klm. z Królestwa, niż 26 z Wołynia lub Podola.

— Dobrze, ale Królestwo może być podzielone między Niemcami a Austrią.

— I tej kombinacji nie uznaję za najbardziej prawdopodobną od przyłączenia niepodzielonego Królestwa do Austrii, gub.

Kowieńskiej do Niemiec. Królestwo ma znacznie gęstsza ludność, niż Poznańskie i Prusy Zachodnie, scatkowanie Królestwa z temi prowincjami prowadziłoby do odniemczenia ich, do przekreślenia stoletniego procesu germanizacyjnego. Tymczasem rzadka ludność Kowieńszczyzny, 40 mieszkańców na klm. kw., czyni ją bardzo odpowiednim obiektem kolonizacyjnym dla Niemiec. Połączenie Galicji z Królestwem da już kompleks, który nie będzie mógł być prowincją autonomiczną, ale państwem równorzędnym z Austrią i Węgrami.

— A jeżeli Austria nie da nam odrębności państwowej?

— To ją zdobędziemy przez realny stosunek sił.

— Czy można ufać Niemcom?

— Kto tu mówi o ufności, rachujemy na realne interesy. A czy pan ufa Rosji?

— Czy pan pragnie, aby nasz naród w przyszłej wojnie stanął po stronie Rosji?

— Nie!

— To dlaczego pan zgadza się na wzięcie udziału w urabianiu opinji polskiej w tym kierunku?

— Ja?... nie, skąd znowu?

— Czem będzie obchód grunwaldzki, jeżeli nie psychiczną mobilizacją do walki z Niemcami po stronie Rosji?

— Nie sądziłem, że na wojnę się zanosz, uważam obchód za wspomnienie dziejowe, pokrzepiające nas w ciężkich chwilach obecnych; uważam go za pewną wystawę sił kulturalnych narodów słowiańskich, za rzecz niepolityczną.

A jednak rzeczywistość wykazała jak nie realne, jak wprost dziecinne były owe przemądre kombinacje i przewidywania panów Studnickich i komp. Całe szczęście iż ogromna większość narodu, a w tem jego część najlepsza nie dała się zbałamucić, poszła za zdrowym instynktem, poszła „za tą kanalią polityczną“ — jak wytwornie p. Studnicki nazywa

swych przeciwników politycznych — i dobrze zrobiła, w przeciwnym razie byłibyśmy dziś w położeniu Węgrów, Bułgarii czy też innych państw pokonanych i rozbitych, w dodatku zaś mielibyśmy w kraju bolszewizm, który jest udziałem wszystkich zwyciężonych. Zresztą postaraliby się o to przyjaciele p. Studnickiego — Niemcy.

Godzi się zapytać, w jakim celu pisze p. St. swoje wspomnienia? Może to ma być na wzór średniowiecznej spowiedzi publicznej? Ale jak na spowiedź, grzesznik zamało wykazuje skruchy. Jeżeli jednak co uposobić nas może pobłażliwie dla autora „wspomnień“, to jest jego bezdenność, rozbijająca naiwność, połączona z bezwiednym coppersadem ale tak szczerym humorem. Czyż nie paradny jest np. ten „rosół z makaronem“. P. Studnicki dobrze robi notując nawet takie szczegóły, gdy chodzi o ludzi wielkich, każdy drobiazg jest ciekawy. Sienkiewicz zaś nawet jedząc rosół z makaronem był niewątpliwie wielkim... o ileż jednak większym wydać się musi czytelnikowi — p. Studnicki, który nie tylko uczył Sienkiewicza rozumowi politycznemu, ale łaskawie wymierzał mu „pół godziny na obiad i godzinę na odpoczynek poobiedni“.

Jakież złote serce miał jednak Sienkiewicz! Ten się znał na prawdziwym humorze i... humorystach. Jot.

Polscy zakładnicy wracają do Ojczyzny.

Odezwa ks. Arcybiskupa Roppa.

Od długich miesięcy grupa polskich zakładników jęczy w więzieniach i obozach koncentracyjnych bolszewickich i niejednokrotnie już, różnymi drogami, błagała, aby ich ratowano.

Raz już była stanęła umowa o personalną wymianę i zaczynała się urzeczywistniać, gdy słynny proces ks. arcybiskupa Cieplaka i ś. p. ks. Budkiewicza i drugich kapłanów całą sprawę nietylko zatrzymał, ale zniszczył:

Teraz dopiero nanowo stanęła umowa i lada dzień koło dwustu nieszczęśliwców wróci do Ojczyzny, Chwała Bogu.

Wróca oni do Ojczyzny, ale jak ich ta wymarzona Ojczyzna przyjmie i kogo przyjmie—to pytanie.

Można napewno powiedzieć, że zjawia się do nas ludzie wyczerzeni, nerwowo nadzarpnięci i potrzebujący czasu i spokoju, aby przywyknąć znowu do normalniejszego niż tam życia. Każdy, który przez to przechodził, przez co oni tak długo przechodzą, to stwierdzi: jak wtedy wszelki objaw serca, współczucia, sympatii jest cenny, o tem i wspominać nie trzeba.

Jednak poza współczuciem należałoby się tym nieszczęśliwcom i realne staranie o to, aby sobie mogli życie tu w Polsce ułożyć, więc nie, tylko uczuciowy stosunek do nich, ale przychylny realny, zastosowany do ich rozwoju i specjalności — a wiadomo przecie, że Polakowi w Rosji tylko wtedy dobrze się działo, kiedy był samodzielnym.

Mamy więc nadzieję, że ogromna większość tych co przyjadą, to ludzie dzielni, użyteczni, którzy po koniecznym wypoczynku mogą być pra-

wdziwym nabytkiem pożądanym dla kraju.

To jednak jest przyszłość, terażniejszość zaś natychmiastowa po przybyciu granicy, to widok ludzi wycieńczonych bez odzieży, bez bielizny, to hołota, po za którą kryje się nieraz wielka wartość.

Otóż mając to na widoku śmiem zwrócić się do społeczeństwa z prośbą. Może niejeden z tych co te kilka słów przeczyta sam doświadczył podobnego powrotu do Ojczyzny, drudzy nieraz o tem słyszeli.

Pomyślcie wtedy o tem jakbyście mogli pomóc tej naszej biedzie. Wielu tutaj już się dobrze powodzi, inni dają sobie jakoś radę i prawie każdy może przyłożyć rękę do ratunku do osłodzenia ciężkich chwil tym nowopowracającym.

Wszystko dla nich może być użyteczne: pieniądze, bielizna, odzienie, choćby już używane i stare, papierosy, buty. Wszystko to będzie przyjęte i znajdzie takich co wdzięcznie przyjmą udzieloną pomoc.

Mam nadzieję, że się nie zawiodę na sercach polskich, i że z wielu mieszkań, chat i pałaców serce to się okaże.

Towarzystwo byłych zakładników z wdzięcznością wszystko przyjmie i potrzebującym na naszej granicy w Stołpcach wręczy, tu zaś prosi o składanie pieniędzy w piśmie, które tę odezwę opublikuje, rzeczy zaś pod adresem Towarzystwa w lokalu Delegacji Polskiej na Chmielnej 31, pokój 69.

Edward Ropp

Arcybiskup Mohylowski
Prezes Towarzystwa byłych
Zakładników.

Ofiary pieniężne na cel powyższy przyjmuje Redakcja „Dziennika Wileńskiego“.

W. Stefańska, Wingry, Szopena i Sadowa.

2 o b e h ó d: Rynek Drzewny, Nowogrodzka, Piłsudskiego, W. Pohulanka, Trocka, Jatkowa, 2-gi Ozmiański i Straszuna.

3 o b e h ó d: róg Rudnickiej i Niemieckiej, Niemiecka, Dominikańska, Śto Jańska, Wielka, Bakszta, Sawicz, 1-a Szklanna, Szklanna, Żydowska, Niemiecka, Jatkowa i Wielka.

4 o b e h ó d: róg W. Stefańskiej i Zawalnej, Rudnicka, Wielka, Sawicz, Bakszta, zauł. Rajska, Piwna i zauł. Nikodemski, Ostrobramska, Hetmańska, Końska, Wszystkich Świętych i Rudnicka.

Posterunki:

Posterunek 1-szy przy Ostrej Bramie; 2-gi Ostrobramska, róg Subocz; 3-ci róg Wileńskiej i Niemieckiej; 4 ty róg W. Stefańskiej i Zawalnej; 5 ty róg Zawalnej i Nowogrodzkiej (rynek Drzewny); 6 ty zbieg Sadowej, Szopena i Gościńska; 7-my rynek Stefański (stacja trychnin); 8-my przy areszcie w komisariacie; 9-ty urząd probierczy; 10 ty róg Słowackiego i Kijowska; 11 ty zbieg ulic Straszuna, Szawelskiej, zauł. Ozmiańskiego i św. Mikołaja; 12-ty zbieg ulic Jatkowej, II-iej Szklanej i Żydowskiej, 13-ty ul. Bazylijańska, 14-ty róg Węglowej i Makowej; 15-ty róg Wielkiej i Sawicz; 16 ty róg Piwnej i zauł. Rajska; 17 ty Bakszta obok szpitala; 18 ty róg Piłsudskiego i Nowogrodzkiej; 19-ty róg W. Stefańskiej i Kolejowej.

II Komisariat.

1 posterunek—Targowa, Beliny, 2-gi tor Kolejowy w stronę Wilejki (na Rosie), 3 ci Lipowa, 4 ty Targowa, Raduńska, 5-y Subocz, Bobrujska, 6-y Szkapiera, Nieświeska, 7-y Subocz, Karlsbadska, 8-y Rosa, Starogrodzińska, 9-y Kominy, Raduńska, 10-y Poleska, przejazd, 11-y rezerwa i zapas.

III Komisariat.

Obchód 1-y Mickiewicza, Dąbrowskiego, Zyguntowa, brzeg Wilji, Dąbrowskiego i boczne, 2-gi Mickiewicza, 3-go Maja, W. Pohulanka, Góra Boufałowa, Wileńska, Trocka i boczne, 3-ci—Mickiewicza, Wileńska, Dominikańska, św. Magdaleny, i boczne (stałe patrolowanie—Królewska, Wielka, Młosierna, brzeg Wilji do ogrodu).

Posterunek 1-y — Koło gmachu Delegata Rządu, 2-gi Komisariat Rządu, 3-ci wejście do P. K. K. P., 4-y skarbiec P. K. K. P., 5-y Izba Skarbowa, 6-y podwórko P. K. K. P., 7-y podwórko Izby Skarbowej, 8-y Sąd Okręgowy, 9-y r. Królewskiej i św. Anny, 10-y Zawalna r. Portowej, 11-y ul. Sierakowskiego r. Zakretowej, 12-y Ad. Mickiewicza r. Tartaki, 13-y Wielka koło cerkwi, 14-y W. Pohulanka teatr, 15-y Umwersytet około Komisariatu Rządu.

IV Komisariat.

Obchód 1szy—Kalwaryjska, Tuskułańska, Przyjaźń, Nadleśna, Werkowska, Szańcowa, Kalwar., Trembacka, Obozowa, Ułańska, Pioromont, Obchód 2-gi—Kalwaryjska, Wilkomierska, Rymarska, Lwowska, Chocimska, Słomianka, Strycharska, Kalwaryjska, Słomianka, Krakowska, Bołtupie, Obchód 3-ci—Miła, Zwierzyniecka, Wilkomierska, Sołtańska, Szeszkińska, Chlebna, Targowa, Gedyminowska, Witoldowa, Obchód 4—Grodzka, Litewska, Moniuszki, Towarowa, Wierzbowa, Lipowa, Sokola, Witoldowa, Obchód 5-y teren przynależny do 2-go posterunku w Jerolimce, 1 posterunek — m. Zielony, 2-gi przy Kalwaryjskiej, Chocimskiej (rogatka) 3-ci — przy Wilkomierskiej i Sołtańskiej, 4-y most Zwierzyniecki, 5-y przy Ułańskiej, 6-y przy Tuskułańskiej i Trwałej, 7-y przy ul. Chocimskiej, 8-y Sołtańska i Gedyminowska, 9-y Gedyminowska i Stara, 10-y rynek Kalwaryjski, 11-y róg Świętlanej i Mętnej, 12-y Pioromont i Derewnicki, 13-y róg Nadleśnej i Obozowej 14-y r. Wilkomierskiej i Zwierzynieckiej.

V Komisariat.

Obchód 1-y—W. Pohulanka, Piłsudskiego, Ponarska, Archanielska, 2-gi las Zakretowy, cmentarz Niemiecki, Zakret, 3-ci—Legjonów, Dobrej Rady, Koszykowa Konarskiego, Zakretowa, 4-y—Smoleński, Kozia, Ra-

dość, Cedrowa, las Dobrej Rady, Legjonów, Dolna, Wileza Eapa, Nowogrodzka, Smigłego, 5-y—Archanielska, Ponarska, Nowogrodzka.

Posterunek 1-y — Nowogrodzka (rynek) 2-gi Legjonów, 3 ci Ponarska, (targowska), 4-y Ponarska (rzeźnia), 5-y Dolna, 6-y Rydza Smigłego i Kijowskiej, 7-y Konarskiego (róg Zakretowej) 8-y Klonowa, Bukowa, Zgoda, Rozbrat 9-y ul. Wiwulskiego (przed Komisar.)

VI Komisariat.

Obchód 1-y—Zarzezna, Połocka, Żwirowa Góra, Saska Kępa, Krzywe Koło, Ponomarska, Popowska, Biały zaułek, Zarzeze, 2-gi—Zarzeze kierunku Popowska, Krzywe Koło, Filarska, Ciesielska, Odnoga Filarska, Cmentarz Żydowski, Kirkotowa, Popowska, Zarzeze, 3-ci Zarzeze, Popławska, Saska Kępa, Belmont i zaułek Popławski, Subocz, Bakszta, Miłosierdzia do mostu, lewy brzeg Wileński, Młynowa, Zarzeze, 4-y — wyjeździec Antokolska, Plac św. Piotra i Pawła, Letnia, Wiosenna, Słoneczna, róg Złotej, 3 cja Polowa, Sapieżyńska, Antokolska, Kanoniczna, brzeg Antokolski: Antokolska 5-y 3-ci posterunek do Pośpieszki, Ogińskiego, odnoga Popolowa, Antokolska około koszar, Piaski i Tramwajowa, Senatorowska, Gołębia, Piaski i Trynarska.

Posterunek 1-y most Zarzeznny, 2 gi około mostu Popławskiego, 3-ci rynek Zarzeznny, 4-y Saska Kępa, 5-y Krzywe Koło, 6-y Belmont, 7-y most Antokolski, 8-y pl. Piotra i Pawła, 9-y Antokolski (wylot Tramwajowy), 10-y Zarzeze (plac) 11-y al. Popowska, 12-y Młynowa przy moście, 13-y ul. Kościuszki (koszary), 14-y róg Sapieżyńskiej, 15-y róg Wspólnej.

VII Komisariat.

Obchód 1-szy—tor kolejowy do Landwarowa, Porubanka,

Posterunek 1-szy — podjazd, 2-gi poczekalnia I i II kl. 3 ci obchodowy wewnętrzny I, II i III kl. 4-y st. towarowa (ruchomy) 5-y koniec peronu głównego, 6-y most Ostrobramski.

Objazdów patroli konnych 4-y, każdy z 22-eh koni, na krańcach miasta Wilna; wyjeżdżać będą od 2 do 6 po p. i od 6 do 10-eh; w dnie rynkowe od 4-eh rano do 8-eh.

Ilość posterunków stałych oraz obchodowych Komisariat P. P. wystawiać będzie 93 i obchodów 31.

Konnych objazdów 4-y.

Posterunki trzech zmianowe, potrzebna ilość policjantów:

1 komis.	97
2 "	91
3 "	69
4 "	91
5 "	69
6 "	101
7 "	89
rezerwa 46 cm.	(b.)

Osobiste.

— Dyrektor Wileńskiej Izby Skarbowej P. Jan Malecki powrócił do Wilna i przyjmuje interesantów jak zwykle od godziny 12-eh do 2-eh.

Z życia stowarzyszeń.

— Zarząd biblioteki T-wa Rozwój Trocka 11, I piętro zawiadamia swych członków i czytelników, że biblioteka po skompletowaniu najnowszych dzieł zostaje otwarta z dniem 1 sierpnia do publicznego użytku od godziny 9 rano do 1 pop. i od 4 pop. do 7 wieczór, oprócz niedziel i świąt przez cały tydzień.

— Dyr. T-wa Rozwój Trocka 11, I piętro zawiadamia posiadaczy losów loterii fantowej, że tabele wygranych już nadeszła i jest do nabycia w sekretarjacie T-wa od godziny 9 rano do 1 pop. oraz od 4 pop. do 7 wiecz.

Szkoły.

— Wydział powiat. Sejmiku Wileńskiego potrzebuje dla niższej szkoły żeńskiej zawodowej w Nowo Święcianach wykwalifikowanej kierowniczki, oraz instruktorek krawiecczyni, bielizniarstwa i pończosznicstwa.

Uposażenie sejmik wyznacza dla kierowniczki według IX, a dla instruktorek według X stopnia służbowego plac urzędników. Podanie do dnia 15 sierpnia winne być złożone do Kuratorjum O. S. Wileńskiego Wilno, ul. Magdaleny 2.

Wiadomości bieżące.

Z miasta.

— **Wycieczka oficerów Szwedzkich.** Jak się dowiadujemy w pierwszych dniach sierpnia przybędzie do Wilna wycieczka oficerów szwedzkich. Społeczeństwo wileńskie niezawodnie zgotuje miłym gościom sympatyczne przyjęcie. (A.W.)

— **W sprawie obław na psy.** Agencja Wschodnia komunikuje nam co następuje: Obławy na psy, które się odbywały od kilku dni w biały dzień, na głównych ulicach miasta, wywołując słuszne oburzenie społeczeństwa, zostały ukrócone. Odtąd obławy te będą się odbywały tylko w godzinach rannych.

Przypuszczają należy iż agencja informację powyższą otrzymała, ze źródła miarodajnego, mimo to w ciągu wczorajszego dnia odbywały się w dalszym ciągu ohydne widowiska, godne isticie średnowiecza. Widocznie władze odnośne, które potrafią wydawać bezsensowne rozporządzenia, nie posiadają dość sprężystości, by je odwołać. Ohydę widowiska zwiększa jeszcze ta okoliczność iż do jednej klatki z psami sadzone są koty, co jest już tak wstrętnem barbarzyństwem iż sprawców jego bezpośrednich i... pośrednich należało by pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

— **Nowe polskie placówki handlowe.** W dniach ostatnich powstała dosyć pokaźna ilość nowych polskich handlowych i przemysłowych placówek; zadając w ten sposób kłam utartemu a niesłusznemu mniemaniu, iż my, polacy, nie mamy żadnych zdolności i zamiłowania do handlu.

Z poszczególnych—zasługuje na uwagę „Mleczarnia Ziemiańska“ przy ul. W. Pohulanka № 6, gdyż zaledwie po po kilku tygodniach swego istnienia—ma już filję przy ul. Kalwaryjskiej 19. Kierownictwo mleczarni, spoczywające w doświadczonych i uczeiwych rękach, postawiło za cel dostarczanie świeżego i niefalsyfikowanego nabiału po cenach możliwie

niskich, by w ten sposób uprzystępnienie szerszym warstwom pożywnie i smaczne odżywienie się. Nowej placówce polskiej należy życzyć pomyślnego rozwoju i powodzenia. (z)

— W dniach najbliższych nastąpi poświęcenie nowej fabryki wódek i likierów (ul. Tomkakowa № 10) Centrali Spiritusowej „Poznań“. Kierownictwo objął p. B. Sobierajski, przy bliższym współudziale p.p. Sobolewskiego, St. Wołczaskiego i S. Dzierzbickiego. Nową polską gorzelnię należy powitać tutaj na Kresach, wśród takiej powodzi gorzelni żydowskich. (z)

Sprawy miejskie.

Reorganizacja policji. Dowiadujemy się, iż w trybie przyspieszonym przystąpiono do gruntownej reorganizacji wszystkich komisariatów państwowej w Wilnie, posterunków ich zmian, dyslokacji i t. p. Część odnośnych zarządzeń już wydano, w najbliższych dniach są oczekiwane dalsze.

Zapewne usunie się obecnie rozmaite braki i niedomagania, co w znacznym stopniu przyczyni się do podniesienia sprawności policji, która w ten sposób wzbudzi w społeczeństwie większe zaufanie i szacunek. (z)

— **Reorganizacja posterunków policji.** Komendant P. P. m. Wilna przedłożył komisarzowi rządowy plan stałych posterunków policyjnych, obchodów, oraz objazdów konnych. Zaczynając od numeru 1-go oznaczone są ważniejsze posterunki i obchody. W obecnej dobie wszystkie wymienione posterunki nie są wystawiane z powodu braku ludzi, jednak w miarę uzupełnienia się etatu, takowe będą wystawiane kolejno według numeracji.

Iszy Komisariat.

Wyszczególnienie miejsca lub drogi.

1 o b e h ó d: Hala miejska, Bazylijańska, Ostrobramska, Kolejowa, Piłsudskiego, Nowogrodzka, Słowackiego, Węglowa, Makowa, Szeroka,

Sprawy akademickie.

Otwarcie uzdrowiska akademickiego Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batoryego nastąpiło w dn. 29 b. m. w majątku Nowicze...

Sprawy powiatowe.

Wysokość pensji ordynariuszów Ze związku ziemian otrzymujemy następujące pismo: Okręgowy Inspektor Pracy piśmie z dnia 25.VII r. b. Nr 891 powiada...

że książki obrachunkowe dla ordynariuszy są do nabycia w księgarni Stow. Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie...

1 2 i 3 sierpnia r. b. odbędzie się licytacja koni rewindykowanych z Niemiec.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Lutnia). Dziś premiera przeżabanej krotcehwiłi Louisa i Verneilla „Musisz być moja”...

Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Wobec licznych żądań publiczności dzisiaj w dalszym ciągu świetna operetka Kalmana „Wieszka karnawał”...

Koncert popisowy. Pierwszy doroczny koncert popisowy orkiestry wojskowej w niedzielę 29 lipca w ogrodzie po-Bernardyńskim...

czach poprzednich, w niedzielę dopisała, toteż publiczność chętna niedzielnego wyposzynku, zebrała się dosyć licznie.

Podkreślić należy coraz doskonalszą grę orkiestry 85 p. Strz. Wileńskich. Z poszczególnych utworów muzycznych zasługują na podkreślenie ze względu na finezynie wykonania: Mazur z op. Moniuszki „Straszny Dwór”...

Wielka zabawa. Festyn, urządzony przez 6 p. p. w 8 rocznicę swego powstania, udał się doskonale. Popisy lekko-atletyczne przedstawiały się dosyć dobrze...

Z prowincji

Trup. Dn. 25 lipca w okolicy w. Czeremazyce gm. Zalareckiej znaleziono cuchnącego już trupa nieznanego mężczyzny.

Kronika policyjna.

Amatorzy drobitki. Dnia 26 lipca wieczorem trzej przyjaciele krawiec, szewc oraz robotnik z tartaku poszli w stronę Poświęckiej na taneczną zabawę...

przy ulicy Antokolskiej zaspiewał krogut, którego zechciało im się złapać, a że brama była zamknięta, przeleciał przez parkan...

List do Redakcji.

Do Redakcji „Dziennika Wileńskiego”. Niniejszem prosimy Szanowną Redakcję o umieszczenie protestu treści następującej: „Ze źródeł absolutnie wiarygodnych dochodzą nas wiadomości, że w m. Lidzie i okolicach osobniki nie powołane a nie należące do społeczności akademickiej...

im. Gen. Żeligowskiego (d. Botaniczny)

Dzisiaj w kinie ogrodowym rozgłosny obraz

dziewica ze stambułu

Przebieg z udziałem niezrównanej Priscilla Dean. Początek o godz. 8 wiecz. Wejście do parku od strony ogrodu po-Bernardyńskiego.

„HELIOS” Dziś premiera

Dramat KABARET POD NIETOPERZEM

w z udziałem Wernera Krauss Ostatni seans

Początek o godz. 8. o g. 10 wiecz.

„Piccadilly” Dziś CASANOWA

Krół Donjuanów

Przygody miłosne i awantury największego zdobywcy serc niewieścich. Arcydzieło filmowe w 8 aktach wszechświatowej wytwórni „Cines” w Rzymie...

Przebieg z udziałem niezrównanej Priscilla Dean. Początek o godz. 8 wiecz. Wejście do parku od strony ogrodu po-Bernardyńskiego.

„Polonia” Tyko 3 dni, t. 213 sierpnia

Dziewica ze Stambułu

dramat wschodni w 6-ciu aktach z uroczą gwiazdą amerykańskich ekranów Priscilla Dean i ulubieńcem kobiet Wallace Oakman w rolach głów. Rzecz dzieje się w Stambule i na pustyni arabskiej...

Przebieg z udziałem niezrównanej Priscilla Dean. Początek o godz. 8 wiecz. Wejście do parku od strony ogrodu po-Bernardyńskiego.

Obwieszczenie Dyrektora Wil. Izby Skarbowej

w przedmiocie podwyższenia opłaty od soli. Na mocy rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 25 lipca L. 4028/W. B. podwyższona została od dnia 1 sierpnia r. b. opłata od soli...

Wilno, dnia 31 lipca 1923 r.

(-) J. MALECKI Dyrektor.

WILNO-AMERYKA.

RED STAR LINE (LINIA CZERWONA) WILNO 80 WIELKA 80. Logo of a red star with a ship and a plane.

Przetarg Koni.

Podaje się do wiadomości iż w dniach 1, 2 i 3-go sierpnia o godz. 10 rano odbędzie się w stajniach Magistratu miasta Wilna przy ulicy Łukiskiej Nr. 5, sprzedaż droga przetargu 104 koni rewindykowanych z Niemiec.

Wydawca A. Zwierzyński.

Obwieszczenie Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej o nowym cenniku wyrobów tytoniowych fabryk Wileńskich...

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 27 lipca 1923 r. L. 2840/Pr.23 ustanowiony został, począwszy od dnia 1 sierpnia r. b. nowy cennik wyrobów tytoniowych fabryk rządowych jako też i prywatnych. Ceny na wyroby tytoniowe fabryk prywatnych ustanowione następujące: 1) Tytonie krajano—cena za 1 kg. „Luksusowy” — 850.000 mk., „Najprzedniejsze” — 850.000 mk., „Przedni” — 550.000 mk., 2) Machorka — 180.000 mk. za 1 kg., 3) Tabaka do zazywania za 1 kg. Gat. „Przedni” — 100.000 mk., „Średni” — 60.000 mk., 4) Tytoni do żucia — 250.000 mk. za 1 kg., 5) Papierosy za 1 sztukę: „Luksusowe A” bez ustnika — 1.000 mk., z ustnikiem — 900 mk., „Luksusowe B” bez ustnika — 900 mk., z ustnikiem — 800 mk., „Najprzedniejsze A” — 700 mk., „Najprzedniejsze B” — 550 mk., „Przednie A” — 500 mk., „Przednie B” — 400 mk., „Średnie A” — 350 mk., 6) Cygara za 1 sztukę: „Luksusowe A” — 8.000 mk., „Luksusowe B” — 6.000 mk., „Najprzedniejsze A” — 5.500 mk., „Najprzedniejsze B” — 4.500 mk., „Przednie A” — 3.200 mk., „Przednie B” — 2.500 mk., „Średnie A” — 2.000 mk., 7) Cygaretki za 1 sztukę: „Przednie” — 1.500 mk., „Średnie” — 1.000 mk.

Wilno, dnia 31 lipca 1923 r.

(-) J. MALECKI Dyrektor.

Obwieszczenie.

Konsystorz Prawosławny Duchowny w Wilnie podaje do wiadomości ogólnej, że unieważniają się wszystkie zaświadczenia („sprawki”), wydane w r. 1919, 1920, 1921 przez b. Litewski Duchowny Konsystorz i b. Radę eparchialną Prawosławna w Wilnie uchodzącym z oznaczeniem daty urodzenia lub wieku według zeznania patentów bez oznaczenia danych metrykalnych lub bez oznaczenia, że zaświadczenia te („sprawki”) wydane zostały na podstawie zeznań świadków, zbadanych po zaprzysiężeniu.

Dnia 8-go sierpnia 1923 r. godz. 10-ta w Rejonowym Zakładzie Gospodarczym Wilno (stacja towarowa) odbędzie się SPRZEDAŻ W DRODZE NIEOGRANICZONEGO PRZETARGU RÓŻNYCH ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH ORAZ ZEP-SUTYCH SPRZETÓW KW TERUNKOWYCH. Blższych informacji udziela Kierownik Rej. Zakł. Gosp. Wilno, gdzie również można otrzymać wezwanie do składania ofert.

Dokt. med. D. ZELDOWICZ Kobieta- lekarz Dr. Szwarc-Zeldowicz Przyjęcia: 12 i pół — 2 i 3 — 5 Choroby kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (b. 3 to Jerska) Nr. 24.

Drukarnia Józefa Zawadzkiego ul. św. Anny 3.

AKUSZERKA z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wieczór, Zamkowa 17 m. 11.

Dr J. Bernsztejn Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9-1 pp. i 4-8 w. ul. Mickiewicza 28-5.

Akuszerka z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Okulista Dr. med. JAN CUMFT przyjmował będzie chorych na oczy w ciągu biejącego Sierpnia w poniedziałki, środy i piątki od 12-3 po poł.

Zgub. książkę inwalidzka wyd. przez P. K. U. — Wilno, na imię Zdzianiewicza Józefa, zam. przy ul. Zawalnej 1 — unieważnia się.

Zgub. książeczkę emerytalną, wyd. przez Dyrektora Wil. P. K. U. na imię Teodora Kozakowskiego, zam. przy zaul. Warszawskim Nr. 30 — unieważnia się.

Zgub. zaświadczenie demobilizacji wyd. przez P. K. U. Wilno na imię Jana Kirjanowa, zam. przy ul. Nowoswieckiej 27, unieważnia się.

Zgubiono 30.VII b. r. w ogrodzie po-Bernardyńskim automatyczny zegar do aparatu fotograficznego Uocziwego, znalazcę proszę odnieść pod adresem Witaska I. Sweder.

Dzierzawy poszukują pod Wilnem 30-35 dzies. z zabudowaniami. Oferty: Redakcja sub. Dzierżawca X.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9-1 i 4-7.

Akuszerka Okuszkę przenosiła się. Zwierzyńca, ul. Stara 14 m. 2. Przyjmuje 9-1 i 3-6. Udziela porad.

Poszukuje się rasynowa buchalterka — maszynistka zgłaszająca Towarzystwo „Kolonizator” pokój 45 hotel Europejski 11-1 g. pp.

Redaktor Piotr Kownacki.